

# REKORD GUINNESSA OFICJALNIE USTANOWIONY!

17 października 2019 r. - ten dzień z pewnością przejdzie do historii! Nasze bohaterki Marlena Pogorzelszyk (Uniwersytet Zielonogórski) oraz Dominika Hoft (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) dzięki swojej determinacji, zaangażowaniu, wytrwałości i przede wszystkim ciężkiej pracy oficjalnie zapisały się na kartach Księgi Rekordów Guinnessa w najdłuższej grze w boccia!

Próba ustanowienia rekordu rozpoczęła się 1 czerwca 2019 r. równo o godzinie 10:00 w Zielonej Górze. Dziewczyny przez ponad 25 godzin zacięcie rywalizowały rozgrywając 102 mecze. Co różniło tę walkę od zwyczajnej gry w boccia? Tutaj zwycięzca się nie liczył, a zawodniczki prowadziły prawdziwą wojnę ze zmęczeniem, swoimi słabościami i stresem jaki towarzyszył im podczas rozgrywek. Emocji na hali nie brakowało, a cel był jeden - jako pierwsi na świecie podjąć się tak trudnego wyzwania i ustanowić Rekord Guinnessa w najdłuższej grze w boccia. W niedzielę, 2 czerwca o godzinie 10:00 dziewczęta dały upust swoim emocjom.

Właśnie wtedy minęły 24 godziny gry. Jednak to nie był koniec. Mimo, iż reprezentantki UAM i UZ dopięły wszelkich formalności związanych z 24-godzinną grą, to postanowiły poprawić rezultat o jeszcze jedną godzinę rywalizacji więcej. I oto już oficjalnie wiemy, że Guinness World Records ustanowił grę Marleny Pogorzelszyk oraz Dominiki Hoft najdłuższym meczem boccia na świecie! Dziewczynom oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji tego historycznego wydarzenia, a w szczególności mgr Marcie Daleckiej - pomysłodawczyni oraz głównej organizatorce projektu jeszcze raz ogromnie gratulujemy! To prawda - rekordy Guinnessa imponują, bawią, szokują ale przede wszystkim udowadniają, że... niemożliwe nie istnieje!

*Aleksandra Lemańska*



FOT. DAWID PIECHOWIAK

# RUSZYŁA 2. EDYCJA PROGRAMU AKTYWNY ZIELONOGÓRZANIN

Mieszkańcy Zielonej Góry po raz kolejny udowodnili, że zależy im na zdrowiu, diecie i aktywnym trybie życia. Spośród ponad 100 zgłoszeń jakie otrzymaliśmy do drugiej



FOT. DAWID PIECHOWIAK